

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Janusz Niczyporuk

w sprawie z protestu T. K.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2024 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

T. K. zamieszkała w B., złożyła protest wyborczy pismem nadanym w dniu 25 października 2023 r., podnosząc w nim naruszenie ciszy wyborczej i dopuszczenie do głosowania po godz. 21:00, tj. po tym, jak podano sondażowe wyniki wyborów. Zawniosowała do Sądu Najwyższego o uznanie wyborów za nieważne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r., poz. 2408) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów;
2. naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Poza tym, zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy zauważa, że wnosząca protest nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nawet nie uprawdopodobniła, że w głosowaniu wzięły udział osoby, które przybyły do lokalu wyborczego (ustawiły się w kolejce) w dniu 15 października po godzinie 21.00. Skarżąca zarzuty opiera na doniesieniach medialnych. Poza tym Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła słuszną opinię, że nieuprawnione jest twierdzenie wnoszącej protest, że wyborcy głosujący po godzinie 21.00, znając sondażowe wyniki głosowania oddawali swój głos w określony i przewidywalny sposób, co zdaje się sugerować wnosząca protest. Jest to daleko idąca, nieuprawniona interpretacja. Twierdzenie to stanowi wyłącznie subiektywną opinię wnoszącej protest, która nie została poparta żadnymi faktami lub dowodami. Dodatkowo Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że wbrew twierdzeniom wnoszącej protest, głosowanie po godz. 21.00 przez osoby, które przybyły do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, nie stanowi naruszenia ciszy wyborczej, o której mowa w art. 107 Kodeksu wyborczego. Wyborcy ci mogli bowiem zrealizować swoje czynne prawo wyborcze wprost na podstawie art. 39 § 4 Kodeksu wyborczego, a obwodowa komisja wyborcza miała obowiązek umożliwić im realizację ich praw konstytucyjnych. Na marginesie jedynie, należy zauważyć, że naruszenie powołanych przez wnoszącą protest art. 104 i art. 107 Kodeksu wyborczego – choć nie miało miejsca w przedstawionej sytuacji – jest wykroczeniem (art. 494 i art. 498 w związku z art. 516 Kodeksu wyborczego), a nie przestępstwem, co błędnie podnosili niektórzy wnoszący protesty.

Mają powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, z uwagi na brak zarzutów, które nawiązywałyby do podstaw ich wniesienia określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego i w związku z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, czyli z powodu niespełnienia ustawowego wymogu, polegającego na konieczności wskazania, że zarzucane naruszenia prawa miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania, a także na niesformułowanie zarzutów oraz nieprzedstawienie i niewskazanie dowodów, na których opierają się zarzuty, pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

[ms]